

Anna Fotyga o nowej ustawie o bezpieczeństwie w Hongkongu

W Strasburgu podczas sesji plenarnej europarlamentu w ramach debat nad przypadkami łamania praw człowieka, zasad demokracji i państwa prawa miała miejsce dyskusja dotycząca nowej ustawy o bezpieczeństwie w Hongkongu oraz sprawy Andy'ego Li i Josepha Johna. W debacie głos zabrała współautorka rezolucji Anna Fotyga.

Anna Fotyga wyraziła swoje zadowolenie ze stanowiska Parlamentu Europejskiego wobec komunistycznych Chin, zarówno w przypadku Hongkongu, jak i Tajwanu, a także mniejszości etnicznej Ujgurów. Zazaczyła jednak, że po siedmiu rezolucjach Parlamentu Europejskiego w tej kadencji "czujemy w tej kwestii pewną bezradność i w związku z tym musimy zintensyfikować działania w Komisji i Radzie". **„Obawiam się, że szczególnie po narzuceniu artykułu 23 [ustawy o bezpieczeństwie Hongkongu], pójdziemy ścieżką naszych błędów w relacjach z Federacją Rosyjską”** - wyraziła swoje zaniepokojenie była szefowa polskiej dyplomacji. Zwróciła również uwagę, iż dużemu zaangażowaniu wobec Chin nie towarzyszy wystarczająca presja ze strony Unii na polepszenie sytuacji w Hongkongu. Dodała, że przyjęcie zdecydowanego stanowiska w tej sprawie mogłoby dać nadzieję tym, którzy są tam zastraszani.

W przyjętej rezolucji Parlament Europejski podkreśla, iż zdeptaniu międzynarodowych zobowiązań i wolności, którymi cieszył się Hongkong, towarzyszą prześladowania i procesy. W rezolucji poruszono także sprawę Aleksandry Bielakowskiej, która miała zamiar uczestniczyć w procesie J. Laia. Bezpośrednio po przybyciu do Hongkongu została zatrzymana, przesłuchana i deportowana. Parlament Europejski zwrócił także uwagę na bulwersującą kwestię eksterytorialności i moc wsteczną rozporządzenia w sprawie ochrony bezpieczeństwa narodowego, które stosowane będzie także poza granicami Chin. Europosłowie potępiłi atakowanie diaspory obywateli Hongkongu w UE oraz polityków i osób publicznych nastawionych krytycznie wobec Pekinu.